



Wiktoria Bednarz

ORCID: 0009-0004-7881-8205

e-mail: bednarzwiktoria@interia.pl

Instytut Nauk Prawnych

Uniwersytet Rzeszowski

Sprawa zabójstwa Iwony Cygan – analiza błędów w śledztwie w aspekcie kryminalistycznym

The case of the murder of Iwona Cygan – an analysis of errors in the investigation in the forensic aspect

Abstract

The article concerns the murder of Iwona Cygan. It is complicated due to the huge number of mistakes that have been made during the investigation. The first omissions occurred when the girl was reported missing. However, subsequent actions taken by police officers, technicians and prosecutors had an impact on the protracted conclusion of the case. In the course of the investigation, all procedures for conducting the given activities were violated. Regulations and guidelines weren't followed. Evidence has been destroyed or lost many times. The publication contains a comparison of the errors made with the model performance of the given activities.

Keyword: investigation, mistakes in the investigation, procedural steps, investigating the crime scene, interrogation, minutes, memo, cadaver dogs, trial evidence, murder weapon.

Streszczenie

Artykuł dotyczy sprawy zabójstwa Iwony Cygan. Jest ona skomplikowana ze względu na dużą liczbę błędów, które zostały popełnione podczas prowadzenia śledztwa. Do pierwszych zaniedbań doszło już w momencie zgłoszenia zaginięcia dziewczyny. Natomiast kolejne czynności, które podejmowali policjanci, technicy oraz prokuratorzy miały wpływ na przeciągające się zakończenie sprawy. W czasie śledztwa naruszono wiele procedur przeprowadzanych czynności. Nie stosowano się do przepisów i wytycznych. Wielokrotnie dochodziło do zniszczenia materiału dowodowego lub jego zaginięcia. W publikacji zawarto porównanie popełnionych błędów ze wzorcowym przeprowadzeniem danych czynności.

Słowa kluczowe: śledztwo, błędy w śledztwie, czynności procesowe, oględziny miejsca przestępstwa, przesłuchanie, protokół, notatka służbowa, psy tropiące, dowody procesowe, ślady, narzędzie zbrodni.

1. Wstęp

Sprawa wydająca się nie mieć końca. Teoretycznie rozwiązana, a jednak ze wciąż przeciągającym się finałem. Rodzina walcząca przez wiele lat o sprawiedliwość, podporządkowująca każdy aspekt swojego życia temu zdarzeniu. W taki sposób można zdefiniować postępowanie dotyczące morderstwa 17-letniej Iwony Cygan.

Istnieje wiele powodów, przez które sprawa przybrała niezwykle skomplikowany charakter. W większości przyczynił się do tego sposób przeprowadzenia oględzin miejsca, w którym znaleziono ciało nastolatki, a także kolejne działania podejmowane przez organy. Każdy, kto zaznajomił się z przebiegiem tych czynności, może sformułować wiele pytań. Niedopatrzenia policjantów, techników oraz prokuratora? Niefortunne zbiegi okoliczności? Zwykłe błędy, które często towarzyszą zabezpieczaniu śladów? Czy może celowe działania, prowadzące do zatuszowania kontrowersyjnej sprawy?

W celu uzyskania odpowiedzi na powyższe pytania, stosowne będzie przeprowadzenie analizy porównawczej czynności mających miejsce we wspomnianej sprawie, z ich wzorcowym przeprowadzeniem.

2. Prolog/Krótki opis sprawy

Aby skupić się na badaniu przeprowadzonego śledztwa, właściwe jest zakreślenie okoliczności oraz czynników, które miały istotny wpływ na dokonane przestępstwo.

Szczucin – z pozoru spokojne, zwykłe miasteczko, w który każdy się zna. W tejsze miejscowości codzienne życie wraz ze swoją rodziną prowadziła Iwona Cygan. Była ona zwykłą nastolatką, lubianą przez nauczycieli oraz rówieśników. Nigdy nie sprawiała większych problemów wychowawczych. Zawsze chętnie niosła innym pomoc. Pomimo pewnej otwartości, którą przejawiała, najbliżsi wskazują, że była w jakimś stopniu skryta. Nie lubiła rozmawiać o swoich uczuciach. Dziewczyna chętnie zajmowała się młodszymi dziećmi, gdyż jej marzeniem było zostanie w przyszłości przedszkolanką. Sama też przejawiała jeszcze dziecięcą aktywność, więc to rozumiały, że miała dobrą relację z młodszymi.

Rok 1998. 17-letnia wówczas Iwona Cygan od dłuższego czasu przyjaźniła się z charyzmatyczną Renatą. Dziewczyna w negatywny sposób wpływała na zachowanie nastolatki. Nie podobało się to mamie Iwony, która starała się ograniczać ich kontakty. Dziewczyny wspólnie spędzały większość czasu, podczas którego często chodziły na dancingi oraz przebywały w szczucińskich barach.

Renata posiadała dominującą osobowość, która w szczególny sposób przejawiała się w sytuacji, gdy postawiła Iwonie ultimatum – miała ona wybrać ją albo związek z nowym chłopakiem. Wpływ nastolatki na Iwonę był znaczący. Posłuszna 17- latka w dużej mierze dostosowywała się do zaleceń i decyzji przyjaciółki.

Na kilka dni przed śmiercią, zachowanie Iwony diametralnie uległo zmianie. Dziewczyna była zamknięta w sobie, całe dni spędzała w łóżku. Podzieliła się również z rodziną refleksją na temat miejsca pochówku po swojej śmierci. Rodzina wysnuła przypuszczenia, że ktoś mógł ją skrzywdzić podczas jednej z dyskotek. W tych dniach Iwona także nie miała ochoty na spotkania z Renatą, która uporczywie o nie prosiła. Pomimo złego samopoczucia, wskutek długich prośb, 17-latka postanowiła się z nią zobaczyć. Jednakże moment wyjścia dziewczyny z domu, był ostatnią chwilą, kiedy rodzina widziała ją żywą.

Według ustaleń, Iwona na spotkania miała udać się ze swoją straszą siostrą – Anetą. Jednak według ich praktyki, dziewczyny zazwyczaj w pewnym momencie się rozdzielały. Tak też było tym razem. Tego wieczora Iwona wraz z Renatą były widziane w „Zajeździe Leśnym”.

Następnego poranka (14 sierpnia) okazało się, że dziewczyna nie wróciła na noc do domu. Rodzina postanowiła skontaktować się z Renatą, aby uzyskać więcej informacji. Jednakże ta nie była pomocna. Ponadto nie wyglądała na zdziwioną zaginięciem koleżanki. Przez cały czas utrzymywała wersję, że rozstały się na rynku, a Iwona udała się w kierunku miejsca zamieszkania. Zrozpaczona rodzina postanowiła zgłosić zaginięcie 17- latki.

3. Błędy w śledztwie

Wraz z tą czynnością pojawiły się pierwsze uchybienia w sprawie¹. Ojciec Iwony – pan Mieczysław, zgłosił zaginięcie o godzinie 9.00. Natomiast w aktach sprawy odnotowano godzinę 13.00. Ponadto, w momencie dokonania zgłoszenia, lokalna Policja wiedziała już co stało się z dziewczyną. Jednakże nie było tożsame z przekazaniem tej informacji rodzinie.

Następnie funkcjonariusze udali się do domu państwa Cygan. Na miejscu, jeden z nich – Leszek W. osobiście przesłuchał Renatę. Po dokonanej czynności stwierdził, że dziewczyna nic nie wie i „nie ma jej już po co przesłuchiwać”. Wskazać należy, iż przesłuchanie jest czynnością procesową, a jego przebieg musi być zgodny z przepisami kodeksu postępowania karnego. Prowadzący czynności

¹ Zob. także: T. Hanausek, *Błędy w kryminalistyce*, „Problemy Kryminalistyki” 1998, nr 219, s. 5–7.

powinien być odpowiednio zapoznany z dotychczasowym przebiegiem postępowania w danej sprawie, a także posiadać podstawowe informacje na temat osoby przesłuchiwanej². Przesłuchanie powinno odbyć się w miejscu odpowiednio do tego przystosowanym oraz zgodnie z dyspozycją art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. obligatoryjnie należy sporządzić protokół, który potwierdza sposób i przebieg tej czynności. W powyższym przypadku przesłuchanie miało charakter nieformalny, przeprowadzone zostało w miejscu do tego nieprzystosowanym. Prawdopodobnie policjant nie był wcześniej przygotowany. Ostatecznie, czynność ta nie została zaprotokołowana. W późniejszym czasie, zarówno policjant, jak i Renata, będą zaprzeczać, że tego dnia byli w domu zamordowanej dziewczyny.

Kolejne kontrowersje budzi fakt zaniechania wielu czynności na miejscu zdarzenia. Stanisław Dziódzio – świadek, który znalazł na wałach nad Wisłą ciało 17-letki, natychmiast zawiadomił o tym fakcie Policję. Po przyjeździe funkcjonariuszy postanowił pomóc im trafić na miejsce. Ci jednak sami doskonale wiedzieli, gdzie się udać.

W tym przypadku mają oni do czynienia z miejscem domniemanego przestępstwa. Zgodnie z opracowaną przez kryminalistykę definicją, miejscem przestępstwa jest część przestrzeni otwartej lub zamkniętej, na której znajdują się odkształcenia przedmiotów i samego terenu wywołane czynem przestępnym bądź też znajdują się tam przedmioty mające związek z przestępstwem³. Takie określenie wskazuje jedynie na ściśle określoną przestrzeń, w której sprawca dokonał czynu. Pominięte zostają natomiast kwestie czynności poprzedzających przestępstwo oraz następujące po jego dokonaniu.

Czynności dokonane na miejscu zdarzenia, bez wątplenia stanowią najważniejszy etap. Powinny zostać przeprowadzone w sposób wzorcowy oraz zgodny z wszelkimi przepisami. Nie ma w nich miejsca na żadne pomyłki, zaniechania czy przeoczenia. Oględziny miejsca zdarzenia dostarczają nie tylko podstawowego i ważnego materiału, który pozwoli ustalić wersję przebiegu przestępstwa, ale również w znaczący sposób determinują przebieg całego postępowania karnego. Miejsce zdarzenia przestępczego stanowi bowiem jedno z najbogatszych źródeł informacji o sprawcy czynu oraz o środkach i metodach jego przestępczej działalności⁴. W związku z powyższym, służy ono do osiągnięcia celów postępowania, które określone zostały w art. 2 § 1 oraz art. 297 kodeksu postępowania

² E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 182.

³ Z. Jarocki, *Oględziny miejsca przestępstwa*, „Palestra” 1996, t. 10, nr 5(101), s. 42–52; zob. także: V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Oględziny miejsca. Teoria i praktyka*, Toruń 2011, s. 77–109.

⁴ S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, Temida 2, Białystok 1997, s. 133.

karnego. Oględziny powinny zostać przeprowadzone w możliwie jak najkrótszym czasie od zdarzenia, ponieważ sprawca może celowo zacierać lub zniekształcać ślady⁵.

Około godziny 15.00 na szczucińskie wały dotarli: szef dąbrowskiej dochodzeniówki, zastępca dąbrowskiego komendanta, technicy i ekipa z psami tropiącymi. Pojawił się także prokurator Kumorowski. Oprócz nich, na miejscu znajdowało się mnóstwo przypadkowych osób. Jeden z mieszkańców obecnych na miejscu wspomina, że zanim specjaliści zaczęli cokolwiek zabezpieczać, bardzo dużo osób mogło tam podejść. Zatem jeśli znajdowały się jakieś ślady, to zostały one zajeżdżone i zdeptane. Siostra Iwony wskazuje, że na zdjęciach, które zostały wykonane na miejscu, można zauważyć nawet klapki jakichś dziewczyn. Pomimo tłumy gapiów, Policja nie chciała dopuścić do zwłok najbliższej rodziny. Pojawia się kolejne pytanie – czy było to zamierzone działanie, mające na celu ukrycie faktów oraz dowodów? Czy była to forma ochrony przed drastycznymi widokami?

W niniejszej sprawie prokurator powinien zarządzić otwarcie i oględziny zwłok. Sąd Najwyższy wskazuje, że „Przesłanką zarządzenia oględzin i otwarcia zwłok przez prokuratora jest podejrzenie, iż zgon nastąpił w wyniku przestępstwa”⁶. Dopiero przeprowadzone czynności „uprawniają do sformułowania, i to nie zawsze, wniosków co do przyczyny śmierci i mechanizmu jej powstania”⁷.

Wobec powyższej sytuacji, na którą uwagę zwrócił jeden ze świadków – wskazania wymaga zadanie, którego dąbrowscy i szczucińscy funkcjonariusze nie zrealizowali. Przed rozpoczęciem oględzin należy określić granice dokonywanych czynności, tj. miejsca znalezienia zwłok oraz terenu, który może być powiązany z przestępstwem. Również powinni oni zadbać o to, aby na miejscu nie znajdowały się osoby niepowołane. W tym przypadku nie zostało to dokonane.

Kolejnym nietypowym zjawiskiem jest fakt, że wokół ciała Iwony nie było żadnych śladów krwi, co pozwala wywnioskować, iż miejsce, w którym znajdowało się ciało, nie było miejscem pobicia. Jednakże prokurator nie przywiązał do tego większej uwagi.

Na szczucińskich wałach pojawiły się również psy tropiące. Zasadność ich sprowadzenia potwierdza stwierdzenie występowania śladów, które mogą być nośnikami zapachu sprawcy. Psy nie są jedynie środkiem mającym doprowadzić

⁵ M. Hołuj, *Taktyka prowadzenia oględzin miejsca zdarzenia*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2018, nr 3, s. 13; zob. także H. Grzywna, *Oględziny miejsca zdarzenia*, wyd. VI popr., Słupsk 2015, s. 31.

⁶ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r., sygn. akt: I DO 53/20.

⁷ *Ibidem*.

je do osoby sprawcy, ale mogą także wskazać drogę jego ucieczki lub pomóc w odnalezieniu porzuconych przedmiotów. W przypadku sprawy Iwony, psy – według sporządzonego protokołu – miały nie podjąć żadnego tropu. Z tego też względu podjęto decyzję o ich odwołaniu. Uzasadniono ją tym, że pobiegły one za zającem. Jest to sytuacja bardzo wątpliwa, gdyż takie psy są szkolone *stricte* w tropieniu śladów ludzkich.

Obok oraz pod ciałem technicy znaleźli fragmenty potłuczonej szklanej butelki. Zabezpieczyli je do badań daktyloskopijnych, które stanowią metodę identyfikacji człowieka na podstawie śladów linii papilarnych opuszek palców. Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Tarnowie stwierdziło, iż na fragmentach szkła nie ma żadnych śladów. Wynik ten jest bardzo wątpliwy. Nie istnieje możliwość, aby sprawcy wytarli wszystkie odciski. Również rozbicie butelki z założonymi gumowymi rękawiczkami wydaje się niemożliwe.

Natomiast na przegubie prawej dłoni Iwony policjanci znaleźli srebrny łańcuszek, na palcu pierścionek z oczkiem, a w uchu jeden kolczyk. Zabezpieczyli także pasmo włókien koloru biskupiego. Dziewczyna nie miała na sobie ubrań w tym kolorze, więc wszystko wskazywało na to, że należało ono do kogoś innego. Na jej ciele znaleziono również trzy kosmyki ściętych włosów. Oprócz powyższych dowodów, na liście znalazła się informacja o swetrze zabrudzonym krwią. Świadek, Stanisław Dziódzio, nie przypominał sobie, aby taki znajdował się obok ciała dziewczyny. Jednakże został on utrwalony na policyjnym zdjęciu. Rodzina wielokrotnie zgłaszała tę sytuację. Mimo to nikt nie postanowił przesłuchać Dziódziona w tej sprawie.

W kontekście znalezienia ww. dowodów należy wskazać istotną rolę protokołu oględzin. Jest on bezpośrednio związany z utrwaleniem stanu i wyglądu miejsca zdarzenia⁸. Stanowi pochodny dowód istnienia i stanu śladów w chwili ujawnienia, a zatem ich prawną ochronę w przypadku zniszczenia, zniekształcenia lub zagubienia⁹. Podaje się w nim najistotniejsze cechy wyglądu poszczególnych fragmentów miejsca zdarzenia, dlatego musi być sporządzony bezpośrednio w trakcie trwania czynności, w tym samym miejscu, czasie oraz w obecności tych samych uczestników. Nie można tego uczynić po zakończeniu danych czynności.

Kolejną znaczącą informacją w sprawie Iwony Cygan jest fakt, iż w pobliżu miejsca znalezienia zwłok, przez całą noc, pod namiotami przebywała rodzina z Kielc. Według dostępnych informacji, policjanci przeprowadzili z nimi rozmowę,

⁸ E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 259.

⁹ J. Karwel, *Oględziny miejsca zabójstwa*, „Prok. i Pr.” 2016/9/146-168, s. 13.

jednak nie ma o tej czynności żadnych informacji w aktach sprawy. Ponownie nie został sporządzony protokół przesłuchania lub notatka urzędowa. Jest to tożsame z brakiem wylegitymowania istotnych dla sprawy świadków. Zasadność oraz formę odnotowania takiej czynności wskazuje Sąd Apelacyjny w Poznaniu „Czynność rozpytania następuje głównie na miejscu zdarzenia lub nieco później, ale z reguły przed wszczęciem postępowania w sprawie. Nie wymaga sporządzenia protokołu, może natomiast przybrać formę notatki urzędowej (art. 143 § 2 k.p.k.)”¹⁰.

Po zabraniu spod wałów ciała, na miejscu nie pozostali żadni funkcjonariusze ani technicy. Również teren nie został zabezpieczony. Dopiero interwencja rodziny przyczyniła się do ponownego ściągnięcia służb. W tamtym momencie ujawniły się także skutki wcześniejszego uchybienia. W wyniku braku określenia granic dokonywanych czynności, po ponownym przeszukaniu miejsca, policjanci kilkanaście metrów od ciała, znaleźli fragmenty sztachet z takim samym skorodowanym drutem, jakim Iwona została uduszona. Zabezpieczyli również fragment sznurka, którym miała związane ręce. Natomiast na skarpie wału odnaleźli plac wgniecionej trawy. Prowadzi to do wniosku, że to w tamtym miejscu Iwona próbowała się wdrapać, aby uciec oprawcy. Brak odpowiedniego zabezpieczenia miejsca, mógł skutkować zatarciem śladów, a nawet zniknięciem dowodów, które się tam znajdowały.

Wspomnieć należy również o sytuacji, która nie powinna mieć miejsca w żadnym toczącym się postępowaniu. Z oględzinami przedmiotów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia, dąbrowska policja zwlekała ponad miesiąc. Tak ważne dowody w sprawie, na których z pewnością znajdowały się liczne ślady zabójcy, czekały na obejrzenie przez tak długi okres. Dopiero we wrześniu, referent sprawy Maciej C., podjął decyzję o zabezpieczeniu śladów na sześciu przedmiotach. Jednakże jego zachowanie w stosunku do dowodów było co najmniej nieprofesjonalne. Zrobił on dwie pętle z drutu, w tym z jednego zdjętego z szyi Iwony. Rozciągał je, a zarazem nie opisywał, jak dokładnie wyglądały przed wyprostowaniem. Również ich nie sfotografował. Zniekształcił w ten sposób najważniejszy dowód w sprawie – narzędzie zbrodni. Na przedmiotach znalazł dwa włosy, ale nie zmierzył ich długości, a w protokole nie zrobił adnotacji, gdzie i jak je zabezpieczono¹¹. Jak sam twierdził – ich długość uznał za nieistotną.

Na ubraniach 17-latki zabezpieczono także włókna przypominające wyglądem włosy. Zostały one wysłane do badań w zakładzie medycyny sądowej. Biegły, który przeprowadził badanie, w wydanej opinii zlecił wykonanie badań

¹⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 lipca 2019 roku, sygn. akt: II AKa 113/19.

¹¹ M. Góra, *Miasteczko zbrodni. Dlaczego zginęła Iwona Cygan?*, Wydawnictwo W.A.B, Warszawa 2019.

DNA, gdyż nie posiadał pewności, czy zabezpieczony materiał pochodzi od denatki. Jednakże prokurator Kumorowski nie podzielił jego zdania. Ponadto po latach biegły ujawnił fakt, że jednym z przesłanych śladów był fragmentem włókna materiału. Przypomnienia wymaga, że to właśnie włókna koloru biskupiego zostały zabezpieczone na ciele dziewczyny oraz sztachetach. Pomimo kilkukrotnych prób o dosłanie brakującego materiału, prokurator pozostał nieugięty. Nie sprawdził tego ważnego tropu. W 2016 roku biegły został przebadany wariografem przez Archiwum X. Wyrażał również chęć zeznawania przed sądem, jednak nigdy nie został wezwany na świadka¹².

Badania chemiczne przeprowadzone podczas sekcji zwłok ujawniły w organizmie denatki związki ograniczone o cechach analitycznych rozpuszczalników organicznych, takich jak etanol, octan etylu, ksyleny, heksanol. Jednak nigdy nie sprawdzono, w jaki sposób się tam znalazły. Fakt ten nie został uznany za istotny, mimo że mógł pomóc zrekonstruować wersję zdarzeń z dnia morderstwa.

Wraz z kolejnym przesłuchaniem, czynność ta ponownie została przeprowadzona w sposób nieprawidłowy. Nie zastosowano się do zasad wskazanych w art. 171 kodeksu postępowania karnego. Siostra Iwony – Aneta została przesłuchana przez agresywnego policjanta. Krzyczał na nią, zadawał pytania sugerujące oraz wymuszał konkretne zeznania. Dziewczyna bardzo się go bała. W pewnym momencie ojciec dziewczyny musiał podjąć interwencję i zabrać ją z przesłuchania.

Analizując ww. czynności procesową należy wyszczególnić również przesłuchanie Tadeusza Draba. Kilka dni po zabójstwie 17-latką, policjanci zabrali Tadeusza do sklepu. Ich celem było upicie mężczyzny. W ten sposób chcieli zdobyć jak największą ilość informacji na temat śmierci Iwony Cygan. Tadeusz przyznał, że widział na wałach, jak młody Kłapa w towarzystwie swojego ojca oraz innych osób, zaciska na szyi dziewczyny metalowy drut¹³. Pomimo zdobycia tak ważnych informacji, lokalni policjanci ponownie nie sporządzili żadnej notatki służbowej. Zaznaczyć należy, że niedopuszczalne jest także przesłuchanie osoby będącej pod wpływem alkoholu. Natomiast zupełnie nieetyczne jest doprowadzenie jej do takiego stanu przez policjantów. Na podstawie tej sytuacji można wywnioskować, że posiadane przez świadka informacje musiały stanowić dla kogoś dużą wartość.

W październiku (dwa miesiące po zabójstwie) rodzina Cyganów otrzymała z Komendy Policji telefon. Policjanci prosili o odebranie rzeczy Iwony. Ubrania stanowiły dowody rzeczowe w toczącym się śledztwie, a mimo to zostały

¹² Zob. np. T. Tomaszewski, *Przesłuchanie biegłego w postępowaniu karnym*, Warszawa 1988, s. 98–102.

¹³ M. Góra, *Miasteczko zbrodni...*, *op.cit.*

oddane rodzinie. Zgodnie z prośbą, na komisariat udała się Aneta. Ze względu na zachowanie funkcjonariuszy, wizyta ta na długo zapadła jej w pamięci. „Zaprowadził mnie do małego pokoiku. I taki wielki policjant z brodą i wąsami, kuczał tak przy tym czarnym worku i wyciągał po kolei ubrania Iwony, pokazywał mi je i pytał „Poznaję Pani? No to proszę”. Wyciągał po kolei bluzkę, sweter, majtki, stanik, pokazywał i się śmiał”¹⁴. Po upływie ok. 2 tygodni policjanci zdali sobie sprawę, że zbyt wcześnie wydali rzeczy. Pojawili się ponownie w domu zamordowanej nastolatki i poprosili o zwrot. Odzyskali je, jednak nie pozostawili żadnego pokwitowania potwierdzającego odbiór rzeczy oraz przyjęli je bez odpowiedniej rejestracji. Po pewnym czasie okazało się, że wszystkie ubrania i rzeczy osobiste Iwony zaginęły. Pomimo zapewnień, że znajdują się one w prokuraturze i należy wydać je rodzinie, do dziś nie zostały odnalezione.

Kontrowersyjne rzeczy działy się również z innymi dowodami. Prokurator w jednym postanowieniu nie uznał za dowody rzeczowe łańcuszka i kolczyka, które zostały zabezpieczone na miejscu zdarzenia. Nie wymienił ich również w decyzji o umorzeniu śledztwa, nie wskazał na liście rzeczy przeznaczonych do oddania rodzinie ani wśród przedmiotów do zatrzymania w magazynie dowodów. Dwa ważne dowody rzeczowe z miejsca zbrodni znikły w niecodziennych okolicznościach. Co ciekawe, w 2008 roku, gdy śledztwo przejął prokurator Malec, zlecił on ponowne przeprowadzenie oględzin dowodów zabezpieczonych na miejscu przestępstwa. W ich wyniku, do spisu dowodów dołączony został wspomniany łańcuszek, kolczyk oraz bilon. Nigdy nie ujawniono, gdzie przez lata znajdowały się ww. dowody.

4. Zakończenie

Sprawa Iwony Cygan należy do kategorii spraw niezwykle skomplikowanych. Dowody, które dawały podstawę do przyjęcia określonych wersji zdarzeń, nie były w ten sposób traktowane przez organy procesowe. Od początku dochodziło do ogromnej liczby uchybień oraz błędów. Wraz z uruchomieniem całej procedury, tj. zgłoszenia zaginięcia 17-latki, pojawiły się pierwsze rozbieżności, które powielane były przez kolejne lata. Śledztwo było kilka razy umarzane oraz ponownie wznawiane. Zmieniali się prokuratorzy je prowadzący, a w sprawę angażowały się wpływowe osoby, m.in. związane z polityką. Lata, przez które toczyła się sprawa, przyniosły okrutne żniwo innych ofiar śmiertelnych. Każdy, kto posiadał informacje lub był w jakikolwiek sposób powiązany z osobą Iwony,

¹⁴ *Ibidem*; zob. także: K. Piskorski, *Okazanie osób i rzeczy*, SİMO 1959/2.

został przeznaczony do „likwidacji”. Ostatecznie wiele z tych zabójstw uznano za nieszczęśliwe wypadki lub samobójstwa. W ich przypadku również dochodziło do licznych błędów oraz zaniechań organów. Jednak tych śmierci nigdy nie połączono z zabójstwem 17-letniej dziewczyny.

Obecnie postępowanie w sprawie zabójstwa Iwony Cygan toczy się przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie i nadal czeka na rozstrzygnięcie. Natomiast wszyscy podejrzani w sprawie od dawna znajdują się na wolności.

Bibliografia

- Góra M., *Miasteczko zbrodni. Dlaczego zginęła Iwona Cygan?*, Wydawnictwo W.A.B. Warszawa 2019.
- Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020.
- Hołuj M., *Taktyka prowadzenia oględzin miejsca zdarzenia*, *Kortowski Przegląd Prawniczy* 2018, nr 3.
- Jarocki Z., *Oględziny miejsca przestępstwa*, „Palestra” 1996, t. 10, nr 5(101).
- Karwel J., *Oględziny miejsca zabójstwa*, „Prok. i Pr.” 2016, nr 9.
- Pikulski S., *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, Temida 2, Białystok 1997.

Orzecznictwo

- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r., sygn. akt: I DO 53/20.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 lipca 2019 roku, sygn. akt: II AKa 113/19.

Inne źródła

- Mazur J., *Sprawa Iwony Cygan*, podcast Piąte: nie zabijaj, Spotify, grudzień 2022.